

Justyna BAŁ

Uniwersytet Wrocławski



## **Melancholia: arcygrzech w kanonie siedmiu grzechów głównych – Acedia w dyskursie kaznodziejskim doby staropolskiej**

Pojęcie melancholii w dyskursie kaznodziejskim doby staropolskiej opierało się w dużej mierze na jej średniowiecznej interpretacji, w której była ona postrzegana jako jeden z grzechów głównych. Acedia, bo o niej mowa, oznaczała odrętwienie duchowe, lenistwo i pogrążenie w nostalgii wiodącej do samobójstwa lub też innych grzechów. W ten sposób melancholia przeistoczyła się w rodzaj grzechu najcięższego i najgroźniejszego. Stała się siedzibą wszystkich grzechów śmiertelnych. Pycha (*Superbia*) – prowadziła człowieka wprost do zatracenia, Chciwość (*Avaritia*) – topiła go w bogactwach świata doczesnego, Nieczystość (*Luxuria*) – wodziła ciało i zmysły, Zazdrość (*Invidia*) – sprowadzała nań wyniszczające pożądanie, Nieumiarkowanie w jedzeniu i picciu (*Gula*) – nierozważne umiłowanie doczesności, Gniew (*Ira*) – szaleństwo i zwątpienie w Boga. Źródłem ich wszystkich była Acedia, która otwierała drogę do zatracenia poprzez beczynność, marazm i smutek. Medycyna nie dostrzegła w melancholii znamion grzechu. Mimo, iż człowiek owładnięty „malinkonją” był wszak przeklęty. Wiedza medyczna tkwiła wciąż pomiędzy Galenem, Burtonem, a nowinkami ze świata medycyny, w której praktykowano upuszczanie krwi jako jeden ze sposobów walki z tą „szatańską” przypadłością.